

Sygn. akt II Ka 82/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejka

przy udziale Prokuratora Urszuli Gałązki - Szewczak

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r.

sprawy **A. G. (1)**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 14 listopada 2016 r. sygn. akt VII K 333/16

wyrok utrzymuje w mocy, zwalnia oskarżonego A. G. (1) od kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 82/17

UZASADNIENIE

A. G. (1) oskarżony został o to, że:

I. w dniu 7 października 2015 roku miejscowości R. gm. O. w woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. 2,28% alkoholu etylowego we krwi, prowadził pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk;

II. w miejscu i czasie jak w pkt I. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 2,28% alkoholu etylowego we krwi, prowadząc pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym z nadmierną prędkością około 96 km/h, poruszając się pojazdem posiadającym różne rodzaje ogumienia na tylnej osi, nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków drogowych, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i uderzył

w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażer samochodu M. B. doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka i rany powłok miękkich głowy z podbiegnięciem krwawym tkanki podskórnej w brzegach ran, podbiegnięcia krwawego mięśnia skroniowego prawego, zasinienia grzbietu nosa i drobnych otarć naskórka twarzy, odmy podskórnej klatki piersiowej, niewielkich otarć naskórka przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej, rozległego podbiegnięcia krwawego tkanki podskórnej i mięśni szyi po stronie prawej i okolicy nadobojczykowej prawej a także przedniej ściany klatki piersiowej po stronie prawej, złamania żeber I-V pomiędzy prawą linią pachową przednią i linią pachową środkową prawą, złamania żeber, I-X w prawej linii przykręgosłupowej z rozerwaniem opłucnej i mięszu płata środkowego płuca prawego, masywnej prawostronnej odmy opłucnowej, 1 000 ml płynnej krwi w prawej jamie opłucnowej, obfitych wylewów krwawych w śródpierściu, rozerwania worka osierdziowego i ściany prawego przedsionka serca, niedodmy płuca prawego, stłuczenie tylnych partii płuca lewego, licznych pęknięć powierzchni przeponowej i powierzchni trzewnej obu płatów wątroby przechodzących w zmiążdżenie mięszu wątroby, 450 ml płynnej krwi w jamie brzusznej, otarć naskórka na wysokość grzebienia łopatki prawej z podbiegnięciem krwawym tkanki tłuszczowej podskórnej, niewielkiego podbiegnięcia krwawego mięśni tylnobocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, wielomiejscowego otarcia naskórka kończyny górnej prawej, złamanie kości ramiennej prawej, wylewów krwawych w mięszu obu jąder, ran i wielomiejscowego otarcia naskórka w obrębie kończyn dolnych, złamania dystalnego odcinka kości udowej lewej, złamania bliższych odcinków obu kości podudzia lewego, niedokrwienia tkanek i narządów wewnętrznych, które to obrażenia skutkowały jego zgonem na miejscu zdarzenia, po czym A. G. (2) zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2016 roku, sygn. akt VII K 333/16, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

1. oskarżonego A. G. (2) uznał za winnego czynu zarzuconego mu w pkt I a/o wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 178a § 1 kk skazał go na karę grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;
2. na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł od oskarżonego A. G. (2) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę w kwocie 5.000 złotych;
3. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego A. G. (2) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;
4. oskarżonego A. G. (2) w ramach czynu zarzuconego mu w pkt II a/o uznał za winnego tego, że: w miejscu i czasie jak w pkt I. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. 2,28‰ alkoholu etylowego we krwi, prowadząc pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym z nadmierną prędkością około 96 km/h, poruszając się pojazdem posiadającym różne rodzaje ogumienia na tylnej osi, nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków drogowych, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo, na skutek czego pasażer samochodu M. B. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego w obrębie głowy, twarzy, kończyn górnych i dolnych, klatki piersiowej i jamy brzusznej z uszkodzeniem mięśnia sercowego, obu płuc i wątroby połączonego z obfitym krwotokiem wewnętrznym do klatki piersiowej po stronie prawej oraz do jamy brzusznej, skutkującego jego zgonem na miejscu zdarzenia - tj. popełnienia czynu określonego w art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego A. G. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – dożywotnio;

6. na podstawie art. 47 § 3 kk orzekł od oskarżonego A. G. (1) na rzecz spadkobiercy M. B. - matki A. B. nawiązkę w kwocie 10.000 złotych;

7. na podstawie art. 90 § 2 kk orzeczone za przestępstwa z pkt I i II a/o środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych połączył i wymierzył łączny środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – dożywotnio;

8. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 700 złotych tytułem opłaty oraz 5691 złotych kosztów postępowania;

9. zasądził od oskarżonego A. G. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. kwotę 531,36 złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów zastępstwa adwokackiego /w tym podatek VAT w kwocie 99,36 złotych/.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. G. (1), zaskarżając go w całości i wyrokowi temu zarzucił:

- błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, co polega na przyjęciu, że oskarżony A. G. (1) w dniu 2.10.2015 r. w R., gmina O., kierował pojazdem mechanicznym znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. że popełnił czyn z art. 178a § 1 kk oraz że będąc w stanie nietrzeźwości kierując samochodem osobowym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i po utracie panowania nad pojazdem, na skutek nadmiernej prędkości uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego pasażer pojazdu M. B. na skutek odniesionych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia, tj. że popełnił czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika to z całą stanowczością, w szczególności zaś przeczą temu ustaleniu wyjaśnienia samego oskarżonego, a pozostałe dowody nie wykluczają wersji oskarżonego A. G. (1).

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego wobec bezzasadności podniesionego w niej zarzutu nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy po przeprowadzeniu kontroli zaskarżonego wyroku doszedł do przekonania, że wyrok ten jest prawidłowy i nie można mu skutecznie postawić żadnego z zarzutów opisanych w art. 438 kpk, a w sprawie nie zachodzą uchybienia, o których mowa w art. 439 § 1 kpk.

Z uwagi na fakt, iż obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji podniósł jedynie zarzut oparty na podstawie odwoławczej opisanej w art. 438 pkt 3 kpk, wyjaśnić należy, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę orzeczenia, bądź w ogóle nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym gdyż żaden z dowodów na zaistnienie konkretnej okoliczności faktycznej nie wskazuje, bądź poczynione zostały w oparciu o część materiału dowodowego z pominięciem innych, istotnych dla orzekania dowodów, a więc z obrazą art. 410 kpk, albo też gdy do czynienia ustaleń faktycznych posłużyły te dowody, których wiarygodność, po analizie przeprowadzonej zgodnie z dyrektywami zawartymi w treści art. 7 kpk, winna zostać zdecydowanie odrzucona.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego nie wykazała skutecznie, aby ustalenia faktyczne w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, poczynione zostały w sposób bezzasadny, w szczególności, aby nie wynikały z żadnych dowodów, bądź też były następstwem obrazu art. 7 kpk lub 410 kpk. Sprecyzować należy, iż skarżący w wywiedzionym środku odwoławczym nie dążył do zakwestionowania tego, że oskarżony podróżował wspólnie z pokrzywdzonym samochodem, który uległ wypadkowi i że znajdował się on wówczas w stanie

nietrzeźwości, na ustalonym w sprawie poziomie. Wywody apelacji obrońcy miały na celu jedynie wykazanie braku podstaw do poczynionego przez Sąd Rejonowy ustalenia, że to oskarżony kierował samochodem marki O. (...) w chwili wypadku, a nie pokrzywdzony M. B..

Twierdzenia skarżącego w tym zakresie nie mogły okazać się skuteczne, ponieważ sprowadzają się one w zasadzie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, ograniczającej się do wskazania rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez Sąd, a tym według skarżącego prawdziwym, bez wskazania na czym konkretnie polegał błąd Sądu orzekającego, w ocenie poszczególnych dowodów i ustaleniu stanu faktycznego. W bardzo lakonicznym uzasadnieniu apelacji, skarżący ograniczył istotę swojego wywodu do jednego stwierdzenia, mianowicie, że wobec tego, iż oskarżony nie przyznał się do kierowania pojazdem oraz brak jest bezpośrednich świadków wypadku drogowego, a w ocenie skarżącego, opinia biegłych nie rozstrzyga kto kierował samochodem, to możliwa jest do przyjęcia inna wersja zdarzenia, a mianowicie, że to oskarżony był pasażerem własnego samochodu, którym kierował pokrzywdzony. W ocenie Sądu II instancji, tego typu wywód nie jest niczym innym, jak tylko zaprezentowaniem własnej, odmiennej oceny materiału dowodowego, w stosunku do tej, którą przeprowadził Sąd Rejonowy. Choć niewątpliwie prezentowanie tego rodzaju argumentacji jest prawem obrońcy, to nie wynika z niej, by ocena dokonana w zaskarżonym wyroku charakteryzowała się dowolnością.

Odnosząc się szczegółowo do wskazanych wyżej twierdzeń obrońcy, mających na celu zdyskredytowanie przyjętego przez Sąd Rejonowy ustalenia, że kierującym pojazdem w chwili wypadku drogowego był oskarżony, podnieść należy, iż jeżeli chodzi o zeznania świadków, to naturalną kwestią jest, że skoro samochodem podróżowały jedynie dwie osoby, a więc oskarżony i pokrzywdzony, a do wypadku doszło w nocy, nie można było ustalić świadków, którzy mogliby wskazać usytuowanie w pojeździe oskarżonego oraz pokrzywdzonego. Dodatkowo, z uwagi na to, że w wyniku sił działających na pojazd po uderzeniu w drzewo, obaj podróżujący samochodem wyrzuceni zostali na zewnątrz pojazdu, także zeznania osób przybyłych na miejsce zdarzenia nie były przydatne do ustalenia tej okoliczności. Dodać należy, iż biorąc pod uwagę fakt, że wypadek miał miejsce w nocy

i poszkodowani w wyniku przebiegu wypadku wypadli z samochodu, w zasadzie nie ma w sprawie znaczenia okoliczność, czy ktoś widział przebieg wypadku, czy też, że świadków bezpośrednich zdarzenia nie ustalono. Nawet bowiem gdyby ustalono jakąkolwiek osobę, która obserwowała cały przebieg wypadku, to biorąc pod uwagę dwie wskazane wyżej okoliczności, nie dałoby się na podstawie zeznań takiego potencjalnego świadka ustalić, kto w momencie wypadku siedział za kierownicą samochodu.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego, zauważyć należy, iż choć faktycznie nie przyznał się do żadnego z zarzuconych mu czynów, to nawet on sam nie przyjął linii obrony polegającej na twierdzeniu, że on był jedynie pasażerem samochodu, a kierował jego zmarły w wypadku kolega (k. 308v, 383v). Logika i doświadczenie życiowe podpowiadają, że gdyby tak było, oskarżony w toku postępowania, próbowałby wprost tego dowieść. Tymczasem taką wersję zdarzeń można jedynie wyprowadzić z wyjaśnień oskarżonego stosując logiczne wnioski polegające na tym, że skoro nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, to oznacza, że samochodem kierowała inna osoba, a więc pokrzywdzony. W układzie dowodów panującym w niniejszej sprawie, jedyną możliwością weryfikacji prawdziwości nieprzyznania się oskarżonego do zarzuconego mu czynu, było powołanie zespołu biegłych odpowiednich specjalności, którzy wykorzystując swoją wiedzę w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych oraz w zakresie analizy obrażeń ciała odniesionych przez uczestników wypadków komunikacyjnych, w oparciu o dane zawarte w aktach sprawy, byłiby w stanie wypowiedzieć się co do szczegółowego przebiegu wypadku drogowego oraz co do tego, która z osób podróżujących samochodem, w chwili wypadku, zajmowała fotel kierowcy, a która znajdowała się na siedzeniu pasażera. Opinia taka wywołana została w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy wyrokując w sprawie A. G. (1) dysponował wywołaną na etapie postępowania przygotowawczego, opinią Biura ekspertyz z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych (...), sporządzoną przez biegłego sądowego z ruchu drogowego, techniki samochodowej oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych - M. A. oraz przez biegłego lekarza medycyny sądowej i patomorfologa - A. T.. W ocenie Sądu II instancji, analiza treści sporządzonej

w sprawie opinii biegłych, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Rejonowy słusznie ocenił powyższą opinię jako pełnowartościowy materiał dowodowy, nie dostrzegając w niej wadliwości, o których mowa w treści art. 201 kpk, które nakazywałyby jej odrzucenie. Opinia ta nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności, oparta została na kompletnym materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy i udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłym pytania, co oznacza, że jest to opinia pełna. Nie ma również wątpliwości co do tego, że wyrażone w opinii wnioski, są jasne, logiczne i szczegółowo umotywowane.

W pierwszym rzędzie zasadnym jest odniesienie się do tych wniosków zawartych w opinii biegłych, które ściśle dotyczą rekonstrukcji przebiegu wypadku drogowego, a więc wyjaśniają przede wszystkim tor ruchu pojazdu, jego prędkość oraz sposób zderzenia z przeszkodą w postaci przydrożnego drzewa. Z opinii biegłych wynika, że samochód marki O. (...), po zjechaniu z jezdni na prawe pobocze, uderzył czołowo w drzewo, przy prędkości około 88 km/h, po czym obrócił się w prawo względem swojej osi pionowej o kąt 180° i zatrzymał się w przydrożnym rowie w pozycji zbliżonej do ujawnionej w aktach sprawy. Wnioski te zostały wyczerpująco uzasadnione i przedstawione w opinii, w formie wyliczeń oraz symulacji przebiegu zdarzenia. Istotne jest, że skarżący w zasadzie nie zakwestionował opinii biegłych w zakresie powyższych konkluzji, a przede wszystkim co do tego, że samochód O. (...) uderzył czołowo w drzewo. Jest to bardzo istotna okoliczność, bowiem ustalony przebieg wypadku drogowego, warunkował możliwość miarodajnego wypowiedzenia się o usytuowaniu osób podróżujących samochodem, w oparciu o stwierdzone u nich obrażenia ciała. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2009 r., wydanym w sprawie II KK 248/08, słusznie wywiódł, że jest rzeczą powszechnie przyjmowaną przez lekarzy biegłych z zakresu medycyny sądowej, specjalizujących się w analizie obrażeń odnoszonych przez uczestników wypadków w ruchu drogowym, że wnioskować w sposób kategoriyczny na podstawie doznanych przez osoby siedzące na przednich siedzeniach samochodu, obrażeń ciała o tym, która z tych osób była kierowcą, a która pasażerem, można wyłącznie wtedy, gdy doszło do tzw. zderzenia czołowego. Inaczej mówiąc, jeżeli zdarzenie komunikacyjne nie miało charakteru najazdu czołowego na przeszkodę, nie można, w celu typowania osoby kierowcy stosować schematu obrażeń ciała spodziewanych u kierowcy i pasażera zajmującego miejsce obok niego (LEX nr 491589). Mając na względzie powyższe, z uwagi na to, że w czasie zdarzenia podlegającego osądowi w niniejszej sprawie, niewątpliwie doszło do czołowego uderzenia samochodu w przeszkodę w postaci przydrożnego drzewa, zaistniały warunki do tego aby biegły lekarz sądowy, w oparciu o dane zawarte w aktach sprawy, podjął się udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie miejsca zajmowali w przedmiotowym pojeździe A. G. (1) i M. B. w chwili wypadku i w jaki sposób zachowywały się ich ciała w jego trakcie.

Opiniujący w tym zakresie biegły lekarz sądowy i patomorfolog A. T., dysponując całością materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, a w szczególności dokumentacją lekarską z sekcji zwłok M. B. oraz dokumentacją medyczną oskarżonego A. G. (1), zaopiniował, że przeprowadzona przez biegłego analiza obrażeń ciała, pozwoliła na stwierdzenie, że obrażenia jakich doznał A. G. (1) mogły powstać w okolicznościach opisanego w aktach sprawy wypadku drogowego, w ten sposób, że w chwili wypadku siedział on za kierownicą samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), a w momencie zderzenia został wyrzucony z samochodu przez lewe przednie drzwi pojazdu. Natomiast M. B. w chwili wypadku zajmował miejsce z przodu pojazdu obok kierowcy i w chwili zdarzenia został wyrzucony z pojazdu przez przednią szybę czołową samochodu. Istotne jest, że w części sprawozdawczej opinii, w sposób bardzo szczegółowy i precyzyjny opisany został charakter i mechanizm, jaki doprowadził do powstania obrażeń ciała, zarówno u A. G. (1), jak i u pokrzywdzonego M. B., który to pozwolił na wyprowadzenie wniosków dotyczących usytuowania każdego z nich w pojeździe w chwili wypadku. Opinia biegłych w tym zakresie jest rzeczowa, konkretna i mocno osadzona w ujawnionych okolicznościach faktycznych wynikających z przebiegu wypadku, zniszczeń samochodu, budowy wnętrza pojazdu oraz rodzaju i umiejscowienia obrażeń ciała u obu uczestników wypadku. Biorąc więc pod uwagę wywody zaprezentowane w opinii zespołu biegłych, które w sposób jednoznaczny i stanowczy, wskazali na to, że za

kierownicą samochodu O. (...), w chwili zdarzenia, siedział oskarżony, uznać należy, że Sąd Rejonowy był w pełni uprawniony do takich ustaleń faktycznych, jakie w niniejszej sprawie poczynił.

Konfrontacja opinii biegłych w omawianym zakresie, z wywodami obrońcy mającymi na celu jej zdyskredytowanie, potwierdza, że zastrzeżenia skarżącego są pozbawione jakichkolwiek merytorycznych podstaw. Autor apelacji w swej krytyce odwoławczej zupełnie pominął szczegółowość i stanowczość opinii. Ponadto skarżący dążąc do wykazania prawdziwości swojej tezy o niejasności opinii, nie podjął się próby wykazania błędności we wnioskowaniu biegłych w zakresie chociażby przyporządkowania poszczególnych obrażeń ciała stwierdzonych u uczestników zdarzenia, do elementów budowy samochodu, które to przecież stanowi jeden z najistotniejszych elementów wniosku w omawianym przedmiocie. Skarżący nie ustosunkował się do ustalenia biegłych, zgodnie z którym tak niewielkich obrażeń ciała, jakich doznał w okolicznościach tego wypadku A. G. (1), mógł on doznać tylko jako kierujący tym pojazdem, którego dodatkowo przed dużymi obrażeniami ciała uchroniła poduszka powietrzna. Z kolei zastrzeżenia, które przedstawił

w apelacji obrońca są niewątpliwie chybione. Twierdzenie skarżącego, że skoro samochód odbił się od drzewa, to powinien się odbić do tyłu, a wtedy do najechania samochodu na pokrzywdzonego by nie doszło, nie tylko nie uwzględnia podstawowych zasad fizyki, ale pomija zupełnie ten fragment opinii biegłych, w który dokładnie opisany został mechanizm jaki doprowadził do tego, że samochód po uderzeniu w drzewo, lekko odbił się od niego

i niemalże w miejscu obrócił się o 180°, ustawiając się przodem do kierunku, z którego przyjechał, przejeżdżając lewym tylnym kołem po prawej stronie pleców pokrzywdzonego, leżącego na ziemi, po tym jak siłą bezwładności wyrzucony został z samochodu przez przednią szybę. Nie sposób również uznać za argument zdolny do podważenia opinii biegłych, twierdzenia autora apelacji, że biegli w opinii nie wyjaśnili dlaczego oskarżony, który miał kierować samochodem, wyleciał z niego przez drzwi, a nie przez przednie okno. Podniesienie takiego zarzutu może stanowić efekt jedynie pobieżnej lektury opinii biegłych, bowiem w jej treści kwestia ta wyjaśniona została precyzyjnie i w sposób zasługujący na pełną akceptację, jako znajdująca potwierdzenie w przedstawionej w opinii symulacji wypadku, z ukazaniem poszczególnych sekwencji ruchu pojazdu. Skarżący formułując takie zastrzeżenie zupełnie pominął okoliczność, że przeszkodą, która uniemożliwiła wypadnięcie oskarżonego z samochodu przez przednie okno była kolumna kierownicy wraz z poduszką powietrzną, która spełniła swoją rolę w tym zdarzeniu. Biegli zaopiniowali w omawianym zakresie, w sposób logiczny i zrozumiały, że A. G. (1) w chwili najechania na drzewo, został siłą bezwładności rzucony do przodu i upadł na kierownicę doznając obrażeń twarzy oraz brzucha od uderzenia w dolną część kierownicy, następnie uderzył głową

o boczną szybę i o nadszybie w ostatniej fazie rotacji pojazdu, kiedy siła odśrodkowa wyrzuciła go na zewnątrz samochodu (k. 272-273).

Mając na uwadze powyższe, wbrew twierdzeniom apelującego, treść opinii biegłych

z Biura (...), nie nasuwa żadnych wątpliwości, co do merytorycznej poprawności wniosków w niej wywiedzionych. Zasadnie więc Sąd Rejonowy przyjął tę ekspertyzę jako podstawę dowodową ustalenia, zarówno szczegółowego przebiegu zaistniałego wypadku drogowego, w tym toru ruchu pojazdu, prędkości z jaką poruszał się w chwili zjechania z jezdni oraz przyczyn zaistnienia wypadku drogowego, a także mechanizmu powstania obrażeń ciała doznanych przez oskarżonego oraz pokrzywdzonego, które skutkowały jego zgonem, prowadzący do wniosku, że miejsce kierowcy w tym pojeździe w chwili wypadku zajmował właściciel pojazdu, a więc oskarżony A. G. (1).

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy zgromadził w niniejszej sprawie pełny materiał dowodowy nie wymagający uzupełnienia, a wszelkie dokonane oceny, tak w zakresie kwestionowanym przez obrońcę oskarżonego, jak również

w zakresie pozostałych dowodów, zgodne są z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz uwzględniają całokształt prawidłowo zgromadzonego kompletnego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie. Ustalony przez Sąd meriti, w sposób bezbłędny stan faktyczny, w pełni uprawniał do uznania winy oskarżonego w takim zakresie, w jakim orzekł to Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy w pełni podzielił przedstawioną

w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentację w kwestii wyczerpania przez oskarżonego zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przypisanych mu przestępstw.

Mając na uwadze treść art. 447 § 1 kpk, Sąd II instancji, mimo braku w tym zakresie zarzutu apelacyjnego, zobligowany był do odniesienia się do rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o karze.

Stwierdzić należy, że w realiach niniejszej sprawy orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe, tj. grzywny oraz pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, środki karne, w tym łączny wymiar środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i orzeczenie na podstawie art. 47 § 3 kk, w żadnym stopniu nie rażą surowością, a tylko taka konstatacja powodowałaby konieczność ingerencji Sądu II instancji w treść tych rozstrzygnięć. Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu Rejonowego przytoczoną w uzasadnieniu wyroku na poparcie zasadności i wysokości wymiaru orzeczonych kar, środków karnych i środka kompensacyjnego. Zwrócić jedynie należy uwagę na uprzednią karalność oskarżonego, znaczny stopień jego nietrzeźwości i daleko idące skutki wypadku drogowego jaki spowodował.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec bezzasadności podniesionego przez skarżącego zarzutu oraz niestwierdzenia uchybień powodujących konieczność zmiany lub uchylenia wyroku określonych w art. 439 kpk i 440 kpk, podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kierując się sytuacją majątkową oskarżonego, na podstawie art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych za II instancję, stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.